

Humanista-Eremita

Książka wydana z inicjatywy Kongregacji Eremitów  
Kamedułów Góry Koronnej

Erem Srebrnej Góry, Aleja Konarowa 1  
30-248 Kraków  
tel. 0048 12 429 76 10

Erem Pięciu Braci Męczenników, Bieniszew-Klasztor 1  
62-530 Kazimierz Biskupi  
tel. 0048 63 241 15 00

Jean Leclercq OSB

# Humanista-Eremita

Błogosławiony Paweł Giustiniani  
(1476–1528)

Przekład  
Elwira Buszewicz



TYNIEC

WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

*Tytuł oryginału:* JEAN LECLERCQ, *Un humaniste ermite, le Bienheureux Paul Giustiniani, 1476–1528*, Roma, Edizioni Camaldoli, 1951

*Redakcja naukowa:* Michał Tomasz Gronowski OSB

*Redakcja wydawnicza:* Elżbieta Wiater

*Projekt okładki i skład:* Jan Nieć

*Imprimi potest:* Opactwo Benedyktynów  
L.dz. 76/2014, Tyniec, dnia 24.06.2014  
o. Konrad Małys OSB, przeor administrator

Wydanie pierwsze: Kraków 2014

ISBN 978-83-7354-537-3

© Copyright for Polish translation by Kongregacja Eremitów  
Kamedułów Góry Koronnej

© Copyright for this edition by TYNIEC Wydawnictwo  
Benedyktynów

ul. Benedyktyńska 37, 30–398 Kraków

tel. +48 (12) 688-52-90, tel./fax: +48 (12) 688-52-95

e-mail: [wydawnictwo@tyniec.com.pl](mailto:wydawnictwo@tyniec.com.pl)

[zamowienia@tyniec.com.pl](mailto:zamowienia@tyniec.com.pl)

[www.tyniec.com.pl](http://www.tyniec.com.pl)

*Druk i oprawa:*

TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów

[druk@tyniec.com.pl](mailto:druk@tyniec.com.pl)

*Tu, Domine Jesu Christe, nosti quod solitudinem  
non propter se, sed propter Te amavi*

*(Ty, Panie Jezu Chryste, wiesz, że umiłowalem samotność  
nie ze względu na nią samą, lecz ze względu na Ciebie)*

*Błogosławiony Paweł Giustiniani,  
Solilokwium z 29 czerwca 1519*

*Pamięci o. Anzelma Stolza OSB*

Wszystkie tłumaczenia z języka łacińskiego (o ile nie zaznaczono inaczej) są autorstwa Elwiry Buszewicz.

Cytaty z Pisma Świętego (o ile nie zaznaczono inaczej) pochodzą z: Biblia Tysiąclecia (*Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Wydawnictwo Pallottinum, wyd. V, Poznań 2000).

\*\*\*

O. Anzelm Stolz (1900–1942), benedyktyn z opactwa w Gerleve (Westfalia). Ukończył studia w Papieskim Ateneum św. Anzelma w Rzymie (1922–1926); kontynuował w następnych latach specjalistyczne studia na Uniwersytetach Papieskich w Rzymie: Gregorianum i Angelicum. W roku 1928 objął katedrę teologii dogmatycznej w Papieskim Ateneum św. Anzelma. Był jednym z pierwszych XX-wiecznych teologów odwołujących się w swych badaniach do myśli Ojców Kościoła i duchowości monastycznej. Zmarł podczas epidemii tyfusu 19 X 1942. (red.)

# SPIS TREŚCI

Od redakcji .....	9
Wstęp.....	13
Rozdział I	
STOIK (1476–1509) .....	23
1. Przyjemności i zabawy.....	23
2. Pokój ducha .....	31
3. Pragnienie Boga .....	40
4. W poszukiwaniu samotności .....	50
Rozdział II	
EREMITA (1510–1512) .....	63
1. Wyjazd.....	63
2. Samotność .....	83
3. Zaproszenie do pustelni .....	103
Rozdział III	
REFORMATOR (1512–1520).....	117
1. Wyzwolenie z pustelni.....	117
2. Apostoł eremityzmu .....	136
3. W obliczu kolejnego wyjazdu.....	154
Rozdział IV	
ZAŁOŻYCIEL (1520–1528).....	175
1. Drugie nawrócenie.....	175
2. Samotność odnaleziona.....	193

Zakończenie BŁOGOSŁAWIONY PAWEŁ GIUSTINIANI W DZIEJACH ŻYCIA PUSTELNICZEGO .....	211
Dodatek I Reforma (1513) i wyjazd (1520) .....	219
Dodatek II Dzieło prawodawcze błogosławionego Pawła Giustinianiego .....	237
Dodatek III Inwentarz pism błogosławionego Pawła Giustinianiego .....	243
Wykaz skrótów .....	291
Dodatek do wydania polskiego – wskazówki bibliograficzne .....	293
Indeks biblijny .....	303
Indeks imion i nazw własnych .....	305



## OD REDAKCJI

Przypuszczalnie dla większości czytelników, być może nawet zainteresowanych monastyczną historią i duchowością, tytułowy bohater – Paweł Giustiniani – wydawać się będzie postacią bardzo tajemniczą i raczej nieznaną. A przecież dzieło, które zapoczątkował, czyli odnowa kamedulskich klasztorów, a ostatecznie utworzenie samodzielnej kongregacji łączącej zreformowane i nowozałożone eremy, już kilkadziesiąt lat po jego śmierci na trwałe złączyło się z dziejami i kulturą Polski. W 1603 roku przybyli do Krakowa trzej pierwsi uczniowie Giustinianiego przygotowując nową fundację – erem Srebrnej Góry na Bielanach pod Krakowem. Niedługo po krakowskiej fundacji dokonały się kolejne, tak, że na początku XVIII wieku w Polsce funkcjonowało 7 kamedulskich eremów. Okoliczności dziejowe sprawiły, że do naszych czasów przetrwały jedynie dwa z nich. Tym bardziej więc ta piękna tradycja skłania, aby 410 lat po założeniu pierwszego eremu w naszej ojczyźnie, przybliżyć polskiemu odbiorcy postać reformatora życia kamedulskiego Pawła Giustinianiego, a tym samym duchowe dziedzictwo jego „białych uczniów”.

Książka o Jeana Leclercq'a choć pisana kilkadziesiąt lat temu posiada jednak pewien szczególny walor, który nadaje jej miano pracy klasycznej, niestarzejącej się, a mianowicie oparta jest w całości na tekstach źródłowych. Leclercq pełniymi garściami czerpie z obficie zachowanego korpusu bardzo różnorodnych dzieł Giustinianiego: przede wszystkim listów, ale też jego medytacji, komentarzy, czy traktatów o życiu duchowym. Między innymi dlatego zdecydowaliśmy się na zamieszczenie w dodatku inwentarza pism Giustinianiego (który pominięto w wydaniu włoskim). Nawet bowiem bardzo pobieżne spojrzenie na jego zawartość daje obraz zarówno rozległości horyzontów intelektualnych i duchowych tytułowego bohatera, jego ogromnej wrażliwości, determinacji, a mimo wielu trudnych doświadczeń czy

wręcz niepowodzeń, wielkiego optymizmu, wewnętrznej pogody ducha, szacunku dla drugiego człowieka (nawet wroga) i zaufania Bożej Opatrzności. Jak wyraził to w pewnej medytacji: „Widzę, że zgotowano mi większe prześladowania, niż dotąd poznałem... Oto ja, Panie, Twój niewolnik. Nie odrzucam niczego... Proszę tylko o dwie rzeczy: żeby moje nieszczęścia nie szkodziły drugim i żeby nie odłączyły mnie od Ciebie”. Ale równocześnie lektura inwentarza uświadamia ogromną erudycję Leclercq, który z wielką swobodą porusza się po przecież niełatwej w odczycie, rękopiśmiennej spuściźnie XVI-wiecznego humanisty, tłumaczącego i komentującego z równą pasją dzieła greckich i łacińskich autorów, zarówno pogańskich, jak i chrześcijańskich. Jest to generalna cecha twórczości Leclercq, znanego już zresztą polskiemu czytelnikowi z wcześniejszych publikacji (w serii *Źródła Monastyczne*), jak choćby: *Miłość nauki i pragnienie Boga czy Chrystus w oczach średniowiecznych mnichów*. Autor z głębokim wyczuciem, a jednocześnie zadziwiającą lekkością potrafił analizować teksty źródłowe, układając je następnie w narracyjną sekwencję zapraszającą czytelnika do podjęcia wewnętrznego dialogu z bohaterem i dalszych, już osobistych poszukiwań i przemyśleń.

Tytuł, jakim Leclercq opatrzył książkę – *Humanista-eremita* – najtrafniej chyba oddaje osobowość Giustinianiego. Na kolejnych kartach odsłania życie pełne kontrastów i zmagañ: „Mam w nienawiści i kocham me ciało. Tak mnie z nim związek brzydzi i tak cieszy, / Że wyjść chcę z niego i nie chcę w ogóle. Bo wyjść czy zostać – dwa jednakie bóle”. Jednocześnie widzimy dokonujący się stopniowo lecz systematycznie duchowy rozwój Giustinianiego. Od pierwszego zachwyty nad Platonem, Arystotelesem, Cyceronem czy Wergiliuszem, przez odkrywanie Pisma Świętego, aż do wyznania: „To właśnie w psalmach, bardziej niż gdzie indziej w Piśmie, obecne są najwznioślejsze Boskie rzeczywistości”. Ten, który tak głęboko pragnął ciszy i samotności, nieustannie musiał podejmować wiele odciągających go od niej zadań. Jak sam zanotował pewnego razu: „Z dnia na dzień piętrzyły się zajęcia i kłopoty, a także wszelkiego rodzaju bolączki klóące się z życiem samotniczym”. Być może była to największa ofiara, którą musiał złożyć. Z perspektywy czasu wi-

dać jednak, że ofiara ta nie była przypadkowa ani bezowocna. Dzieło, które zapoczątkował okazało się prawdziwie opatrnościowe, przetrwało stulecia, wojny i kasaty, nadal się rozwija.

Niniejsza książka otwiera cykl publikacji poświęconych Giustinianiemu, w tym przekładów kolejnych jego pism. Niemal równoległe z niniejszą książką ukaże się drugie opracowanie o. Jeana Leclercq'a w całości poświęcone doktrynie i duchowości Pawła Giustinianiego (*Sam na sam z Bogiem. Życie pustelnicze na podstawie doktryny błogosławionego Pawła Giustinianiego*). Obie te publikacje będą stanowić znakomite przygotowanie i wprowadzenie do czterech tomów z przekładami dzieł Giustinianiego (ukazą się w serii *Źródła Monastyczne*).

Nieprzypadkowo edycje te zbiegają się z 50. rocznicą ogłoszenia patriarchy zachodnich mnichów, św. Benedykta, głównym patronem Europy. Papież Paweł VI w homilii wygłoszonej na Monte Cassino 11 lipca 1964 roku mówił: „Niech święty Benedykt powróci, by nam pomóc odzyskać życie osobiste; to życie osobiste, za którym dzisiaj tęsknimy, bo brak nam tchu, bo rozwój życia współczesnego, wywołuje rozpaczliwe pragnienie, byśmy byli sami sobą, dusi życie osobiste, chociaż je rozbudza, zawodzi je, choć sprawia, że jesteśmy go świadomi. To pragnienie prawdziwego życia osobistego podtrzymuje aktualność ideału mniszego”. To pragnienie prawdziwego życia, tęsknota za ładem i harmonią cechowały również i Pawła Giustinianiego, jak znakomicie ukazuje to Leclercq na dalszych kartach tej książki.

Giustiniani zakładając kongregację eremicką nie stworzył jednak niczego nowego, chciał jedynie powrócić do ideału, który pięć wieków przed nim odnowił św. Romuald fundując pustelnię w Camaldoli. Jak zresztą napisał to sam Giustiniani: „Nie ma w Italii lepszego miejsca niż pustelnia Camaldoli”. Niemniej jednak również i sam Romuald nie odkrył tej drogi życia mniszego, realizował jedynie wskazania zawarte w *Regule* św. Benedykta. Ten zaś jako prawdziwe wzory życia wskazał Ewangelie i Ojców Pustyni: Bazylego, Jana Kasjana czy innych. Tak więc docieramy do samych korzeni monastycznej tradycji, do czasów św. Antoniego, którego już u schyłku starożytności określono mianem pierwszego mnicha. Tradycja ta układa się niczym jeden wielki łańcuch, albo lepiej:

można wyobrazić ją sobie jako wielkie rozrastające się stale drzewo: od swych korzeni na egipskiej pustyni, przez św. Benedykta, Romualda, Piotra Damianiego, Pawła Giustinianiego, kolejne pokolenia ich uczniów – aż do dziś. Tę ciągłość i nierozzerwalność tradycji dostrzegali i współcześni Giustinianiemu. Pewien benedyktyn odwiedziwszy Camaldoli, tak potem do niego napisał: „W Waszych celach prowadzi się życie Antoniego i Makarego. W Waszym praktykowaniu wspólnoty nie dostrzegłem niczego, co nie byłoby ściśle zgodne z nauczaniem naszego Błogosławionego Ojca, św. Benedykta”.

Aktualność ideału monastycznego najtrafniej chyba wyraził cytowany przed chwilą papież Paweł VI: „Teraz nie brak współżycia społecznego popycha do tego samego schronienia, lecz jego wybujałość. Podniecenie, zgiełk, gorączkowość, uzewnętrznienie, tłumy zagrażają duchowości człowieka; brak mu milczenia z jego naturalną mową duchową, brak mu porządku, modlitwy, pokoju, brak mu samego siebie. Aby na nowo mieć panowanie i duchową radość z siebie samego, odczuwa potrzebę zwrócić się znowu do klasztoru. Człowiek odzyskany w karności mniszej dla siebie samego, jest odzyskany dla Kościoła”. W osobnym zaś przemówieniu, zwracając się już bezpośrednio do rodziny kamedulskiej, Paweł VI uszczegółowił swą myśl wyrażoną w homilii na Monte Cassino, zwracając uwagę, że specjalną misją, jaką Kościół powierza eremitom, jest „utrzymywanie wśród ludzi żywego pragnienie doskonałości eschatologicznej Bożego Królestwa”. Pięćdziesiąt lat po wygłoszeniu tych słów, można stwierdzić, że są one wciąż albo nawet jeszcze bardziej niż kiedyś aktualne.

Mamy nadzieję, że lektura tej oraz kolejnych publikacji o Pawle Giustinianim, będzie dobrą okazją do podjęcia refleksji dla tych wszystkich, którzy odczuwają tęsknotę za „prawdziwym życiem osobistym”.

*br. Michał Tomasz Gronowski OSB  
redaktor naczelny wydawnictwa Tyniec*

# WSTĘP

Błogosławiony Paweł Giustiniani założył Kongregację Eremitów Kamedułów Góry Koronnej, którą do dzisiejszego dnia ożywia jego duch. Jednakże w obecnych czasach postać ta wzbudza zainteresowanie, które znacznie wykracza poza krąg jego uczniów i duchowych synów. Wielu naukowców reprezentujących różne dziedziny zwraca uwagę, że wyznaczył on epokę w dziejach zakonu kamedulskiego i eremityzmu<sup>1</sup>, w dziejach doktryn duchowych<sup>2</sup> i teologii<sup>3</sup>. Uczni zaczynają badać jego styl pisarski<sup>4</sup>, koneksje rodzin-

---

<sup>1</sup> Por. A. GIABBANI, *L'Eremo*, Brescia 1945, s. 66–73.

<sup>2</sup> G. DE LUCA, *Storia della pietà nell'Umanesimo: il beato Paolo Giustiniani*, [w:] *Letteratura di pietà a Venezia dal'300 al'600*, red. V. BRANCA, Firenze 1963, s. 44–59; [również autor niniejszej książki, J. Leclercq, w osobnej pracy przedstawił doktrynę i duchowość Giustinianiego: *Seul avec Dieu: la Vie érémitique d'après la doctrine du bienheureux Paul Giustiniani*, przedmowa T. MERTON, Paris 1955 (Tradition monastique), przekł.: *Sam na sam z Bogiem. Życie pustelnicze na podstawie doktryny błogosławionego Pawła Giustinianiego*, ukaze się równoległe z niniejszą książką – red.].

<sup>3</sup> Nieodżałowanej pamięci o. A. Stolz w przedmowie napisanej do traktatu Giustinianiego *Secretum meum mihi o dell'amor di Dio*, Frascati 1941, s. 15–18, umieszcza to dzieło w szerszym kontekście teologii mistycznej Italii XVI wieku.

<sup>4</sup> F.M. GERELLI, *Note sull'opera letteraria del B. Paolo Giustiniani* (nieopublikowana rozprawa obroniona na Uniwersytecie Sacro Cuore w Mediolanie).

ne<sup>5</sup> czy powiązania z wielkimi humanistami Kościoła<sup>6</sup>. Jako przyjaciel Quiriniego, kardynała Contarini, Piotra Bembo, św. Kajetana i pierwszych kapucynów oraz współczesny Lutrowi, jawi się w Kościele katolickim jako animator ruchów reformatorskich i nauczyciel pobożności, która miała wydać owoce w następnym pokoleniu<sup>7</sup>. Jednakże jego pisma pozostają niemal w całości niewydane drukiem i nie doczekały się pełnego opracowania.

Niniejsza próba może posłużyć jedynie za wprowadzenie do tego obszernego i różnorodnego dzieła. W pierwszym rzędzie należałoby tu nakreślić obraz głębi osobowości Giustinianiego i wydobyć z jego pism i czynów element spajający całą jego działalność – gorliwe pragnienie życia w samotności.

Źródła, które pozwalają nam rozpocząć nasze badania, są dwójakiego rodzaju: biografie Giustinianiego oraz jego własne pisma. Te pierwsze są dziełami trzech pustelników z Góry Koronnej.

---

<sup>5</sup> R. CESSI, *I Giustiniani, da S. Lorenzo († 1456) al B. Paolo (†1528)*, „Archivio italiano per la storia della pietà” 3 [Zapowiadany przez Lecerca artykuł R. Cessiego ostatecznie się nie ukazał – przyp. red.]

<sup>6</sup> H. JEDIN, *Contarini und Camaldoli*, „Archivio italiano per la storia della pietà” 2 (1959[1953]), s. 59–118; J. SCHNITZER, *Peter Delfin, General des Camaldulenserordens. Ein Beitrag zur Geschichte der Kirchenreform Alexanders III. und Savonarolas*, München 1926, s. 142–162, analizował relacje Delfina z Giustinianim, nie sięgając jednak do zachowanych w rękopisach pism Giustinianiego.

<sup>7</sup> Na ten aspekt osobowości Giustinianiego zwrócił uwagę H. JEDIN, *Quirini und Pietro Bembo*, [w:] *Miscellanea Giovanni Mercati*, vol. 4, Città del Vaticano 1946 (Studi e testi, 121–126), s. 407–424.

Najstarsza z biografii, napisana przez Łukasza z Hiszpanii, pochodzi z 1587 roku. Wydano ją łącznie z pracą, w której autor opisuje historię kamedułów<sup>8</sup>. Jednakże sama biografia spisana została wcześniej jako samodzielna narracja, zaś jej prolog – bardzo ważna część dzieła – pozostał nieopublikowany<sup>9</sup>. Autor podaje tam źródła, z których czerpał informacje. Otrzymał, jak powiada, świadectwo pierwszych towarzyszy i współczesnych Giustinianiego<sup>10</sup>, wśród nich zaś jego bratanka Franciszka, który, choć w podeszłym wieku, żył jeszcze w czasach, kiedy pisał Łukasz z Hiszpanii<sup>11</sup>. Ten ostatni deklarował zresztą, że jego intencją było

---

<sup>8</sup> Zob. ŁUKASZ Z HISZPANII, *Romualdina seu Eremitica Montis Coronae camaldulensis historia*, Rua 1587. Łukasz z Hiszpanii, złożył profesję w roku 1569, w latach 1572–1574 był przeorem eremu w Rua; zmarł w 1603 roku. Jego korespondencja z innymi eremitami zachowała się, zawierające ją rękopisy są przechowywane w Biblioteca del Sacro Eremo Tuscolano (fol. V).

<sup>9</sup> Wersja z prologiem jest przechowywana w Bibliotece Watykańskiej (rkps Chigi E.IV 117, k. 74–113). Dotarcie do tego rękopisu zawdzięczam uprzejmości czcigodnego ks. B. de Gaiffiera, bollandysty, któremu dziękuję za pomoc.

<sup>10</sup> „Sciendum est nil nos hic dicturos esse quod a fidelissimis Pauli discipulis primisque eius in religione fundanda comitibus non didicerimus vel quae eodem, dum viveret, referente, a quibusdam religiosus viris audita, nobis fideliter tradita sunt” [k. 74r.] („Należy wiedzieć, że nie powiemy tu niczego, czego nie dowiedzieliśmy się od najwierniejszych uczniów Pawła i od jego pierwszych towarzyszy w zakładaniu pobożnej wspólnoty lub co nie zostało nam wiernie przekazane jako jego własne słowa, usłyszane przez pewnych pobożnych mężów, gdy jeszcze żył”).

<sup>11</sup> „His accedunt quae nobis clarus vir Franciscus Iustinianus, Pauli ex fratre nepos, quique eidem ab ineunte aetate ut filius dilectus adhaesit et societatis initiis ubique praesens esse meruit (prima manu: *voluit*), licet iam decrepitus, memoria tamen valens, nobis fideliter retulit” [k. 74 v.–75] („Należy tu też to, co opowiedział nam wiernie zacny mąż Franciszek

napisanie obiektywnej historii<sup>12</sup>, która miała zarazem bronić dobrego imienia Błogosławionego przed oszczercami<sup>13</sup>.

---

Giustiniani, bratanek Pawła, wprawdzie już bardzo sędziwy, ale zachowujący sprawną pamięć, który związał się z nim od młodego wieku niczym umiłowany syn i zasłużył na to, by [w pierwotnej wersji: *zechciał*] być na każdym miejscu świadkiem początków wspólnoty”). Łukasz z Hiszpanii dorzuca jeszcze: „Sequemur insuper et quae R.P. Philippus Anchoritanus in sua chronica de religione nostra quam brevissime annotavit” („Idziemy ponadto za tym, co bardzo zwięźle zapisał czcigodny ojciec Filip z Ankony w swej kronice o naszym zakonie”). Nie znalazłem tej kroniki. Jeszcze wiele razy będzie mowa na tych kartach o Franciszku Giustinianim, bratanku Pawła. Źródła wskazane przez Łukasza z Hiszpanii dają pojęcie o obiektywizmie, jakiego można się spodziewać po narracji spisanej z pamięci, bez innego pisanego dokumentu niż krótka kronika. I rzeczywiście, narracja Łukasza z Hiszpanii okaże się nieraz nieścista, zwłaszcza w kwestiach chronologii.

<sup>12</sup> „Ceterum nulla hic futura fictio, nullum somnium, nulla phantastica visio, quibus sane minime eget nec talibus delaudari delectabitur fidelissimus Dei servus” [k. 75] („Ponadto nie będzie tu żadnego zmyślenia, żadnego snu, żadnego urojonego widzenia; z pewnością wierny sługa Boży wcale tego nie potrzebuje i nie chce takich pseudopochwał”).

<sup>13</sup> Ich oszczerstwa mają zdyskredytować kongregację z Góry Koronnej: „Qui nos veluti vilissimos fungos e stercore natos despiciunt. Ecce enim Morigia quidam, iesuatus, qui nuper de omnium origine religionum libellum dedit, nos quasi acephalos inter cunctos religiosos computare vel prorsus oblitus est vel certe non dignatus. Silvanus Rizzius, monachus camaldulensis, in Sacrae Eremi quam fecit descriptione, nos Petri Quirini (nescio quo spiritu) parum scite confingit. Postremo Augustinus, modernae historiae camaldulensis auctor, post tria, quae vix in nostri Iustiniani laudem, verba expressit, eumdem rebellem (proh dolor!) atque habitu camaldolensi indignum, immo si displicet, privatum, falsa informatione (ut reor) deceptus, ostendere conatur” [k. 75 v.] („Którzy patrzą na nas z pogardą jak na najlichsze grzyby wyrosłe na gnoju. Oto niejaki Morigia, podający się za jezuitę, który wydał właśnie książkę o pochodzeniu wszystkich zakonów, albo całkiem zapomniał, albo z pewnością nie zechciał wyliczyć nas pośród wszystkich zakonników, jakbyśmy byli bez patrona; Si-



Drugim biografem Giustinianiego był u schyłku XVII wieku Jan z Treviso. Korzystał z dzieł bł. Pawła, a niektóre z nich cytował. Jego praca nigdy nie ukazała się w druku<sup>14</sup>. Miała ona tę przewagę nad dziełem Łukasza z Hiszpanii, że opierała się na dokumentach. Jednakże nie zostały one uzgodnione chronologicznie, co spowodowało nieścisłości, a czasem błędy. Mimo to narracja miała już w paru miejscach charakter mniej legendarny<sup>15</sup>.

W końcu, gdzieś pomiędzy rokiem 1721 a 1724, do napisania historii Giustinianiego zabrał się Augustyn Fiori. Dzieło jego zostało opublikowane<sup>16</sup>, ale chociaż jest obszerniejsze niż Jana z Treviso, nie ma w nim nic oryginalnego, gdyż, jak wielokrotnie stwierdza autor, opiera się on na dziele Jana. Wartość tej pracy polega na przytoczeniu w tłumaczeniu na włoski cytatów z dzieł Giustinianiego, które Jan z Treviso włączył do swojej biografii, a które aż do tamtego momentu były obecne jedynie w formie, w jakiej zostały przytoczone.

---

Ivano Rizzi, mnich kamedulski, w opisie Świętego Eremu, jaki sporządził, zmyślił nieroztropnie (nie wiem, co go natchnęło), że jesteśmy uczniami Piotra Quiriniego. Wreszcie Augustyn, autor współczesnej historii kamedułów, napisawszy ledwo trzy słowa na pochwałę naszego Giustinianiego, zwiedziony, jak sędzę, fałszywymi informacjami, usiłuje go przedstawić jako (o zgrozo!) buntownika, niegodnego albo wręcz pozbawionego habitu kamedulskiego”). Ostatni wymieniony autor to Augustyn Fortunio (por. TEGOŻ, *Historiarum camaldulensium*, Firenze 1575).

<sup>14</sup> Nie udało mi się odnaleźć zawierającego ją rękopisu.

<sup>15</sup> Jeśli chodzi o chronologię życia Błogosławionego, Jan z Treviso jest zależny od Łukasza z Hiszpanii i powieła jego błędy, które przez to dostaną się do dzieł Fioriego i o. Lugano, wymienionych dalej.

<sup>16</sup> Por. A. FIORI, *Vita del B. Paolo Giustiniani*, Roma 1724 oraz 1729. Tu cytowana będzie druga edycja.

Czterdzieści lat temu o. Placyd Lugano zebrał najważniejsze informacje podane przez Łukasza z Hiszpanii i Augustyna Fiori. W swojej *Historii Kongregacji Góry Koronnej* poświęcił kilka rozdziałów jej założycielowi<sup>17</sup>. Wykorzystał teksty i prace publikowane od czasów Fioriego w *Annales Camaldulenses*<sup>18</sup> i gdzie indziej<sup>19</sup>. Narracja ojca Lugano tworzy ramy, w których mieści się to, co można nazwać zewnętrznym życiem Giustinianiego. Pozostaje nam więc zbadanie etapów rozwoju jego życia wewnętrznego i genezy jego prac.

Drugi rodzaj źródeł, którymi dysponujemy, ma o wiele większą wartość. Jest nim wszystko, co Giustiniani powiedział sam o sobie. Napisał dużo: traktaty, modlitwy, listy, wiersze, szkice i naprędce sporządzane notatki. Wszystko razem tworzy dwanaście tomów przechowywanych w archiwach Kongregacji Góry Koronnej we Frascati<sup>20</sup>. We wrześniu 1513

---

<sup>17</sup> Por. P. LUGANO, *La congregazione camaldolese degli eremiti di Monte Corona*, Roma-Frascati 1908, s. 59–234.

<sup>18</sup> Dziewięciotomowy zbiór, wydany został w Wenecji w 1792 roku przez J.B. Mittarellego oraz A. Costadoniego [AC].

<sup>19</sup> Nie miał w rękach bardzo rzadkiej edycji listów Piotra Delfina, który był tak silnie związany z życiem Giustinianiego. To wydanie (*Petri Delphini epistolae*, Venezia 1524) nie ma numeracji kart. Będzie tu oznaczane skrótem Ep. z odsyłaczem do księgi i kolejnego numeru listu w księdze.

<sup>20</sup> Tomy te dzielą się na dwie serie: jedną *in quarto*, oznaczoną tu jako Q wraz z numerem rękopisu pisanym cyfrą rzymską, drugą *in folio*, oznaczoną tu jako F, wraz z numerem pisanym bądź cyfrą od I do VII, bądź literą (A), bądź, dla jednego tomu, krzyżykiem (†). Prawie wszystkie tomy zaczynają się indeksem napisanym ręką Giustinianiego. Na podstawie rękopisów znajdujących się w Sacro Eremo Tuscolano we Frascati (przeniesione z Góry Koronnej) zrobiono kilka kopii, które znajdują się albo znajdowały w rozmaitych pustelniach, głównie w Rua. Będą one sygnowane słowem „kopia” i numerem tomu. Korzystałem z rękopisów, które znajdują się we Frascati. Ponadto przeprowadziłem kwerendy

roku za pośrednictwem swego bratanka, Franciszka, odzyskał wszystkie listy, które posyłał do krewnych i przyjaciół w Wenecji<sup>21</sup>. Przed wyjazdem do Jerozolimy w 1507 roku spalił wszystkie pisma powstałe przed tą datą, z wyjątkiem kilku listów i „codziennych myśli”, które zapisywał w roku 1506. Ocalały dzięki fortelowi jego przyjaciela, Canaliiego<sup>22</sup>. Resztę jednak zatrzymał i zebrał, sam też sporządził indeks wszystkich tomów tworzących jego zbiory. Chociaż nie napisał swojej biografii, jej elementy można znaleźć w tekstach, w których tak często mówi o sobie. Ta rozległa i fragmentaryczna dokumentacja ma wiele luk. Ale mimo to możemy z niej odczytać zapis stanów duszy Błogosławionego Pawła i śledzić jej rozwój precyzyjnie i konsekwentnie.

Wykorzystanie tych dokumentów napotyka podwójną trudność. Po pierwsze, trudno je odczytać. Błogosławiony Paweł pisał niestarannie i często w pośpiechu. Zdawał sobie z tego sprawę i czasami za to przeproszał. W liście do Quiriniego z 7 czerwca 1511 czytamy: „Prawdopodobnie nie mogłeś przeczytać mego dziełka po łacinie, które Ci posłałem”. A cóż dopiero w przypadku „maleńkich notatek pochodzących z pamięci”, na których, jak mówi, opierał

---

w bibliotekach Arezzo, Camaldoli, Cupramontana, Padwy, Poppi, Wenecji oraz w Bibliotece Watykańskiej. W Cupramontana, w prowincji Ankona, znajduje się biblioteka Pustelni Groty Massaccio. Tamtejsze 62 inkunabuły zostały opisane przez G. Umaniego w *Catalogo di edizioni del secolo XV possedute dalla biblioteca comunale di Cupramontana* (wyciąg z *Istituto Marchigiano di scienze, lettere e arti*, III, 1927), Fabriano 1928, s. 25; niektóre z nich należały do Eremitów Groty Massaccio w czasach Błogosławionego i widnieje na nich napis „ex libris” naniesiony jego ręką.

<sup>21</sup> Por. P. GIUSTINIANI, *List do bratanka Franciszka*, 1 września 1513 (F I 161).

<sup>22</sup> Por. TENŻE, *Introductio ad tractatum de amore Dei*, 1509, F† 231.

się przy pisaniu tej pracy:<sup>23</sup> Gdzie indziej żałuje, że jego litery są „zbyt wysokie i nabazgrane”<sup>24</sup>. Skoro stanowiło to przeszkodę już dla jego współczesnych, którzy chcieli go zrozumieć, pozostaje nią nadal i dzisiaj. Czytelność pogarsza fakt, że dolna część niektórych stronic została ucięta lub zniszczona podczas oprawy introligatorskiej lub później. Nie możemy również sobie pochwalać, że oddajemy z absolutną wiernością wszystkie wyrażenia, którymi posługuje się Giustiniani. Jednakże te braki szczegółów, które wypełniamy domysłem, nie przeszkadzają, by tekst był, przynajmniej ogólnie, zrozumiały<sup>25</sup>.

Drugą trudność stanowi styl pisania Błogosławionego Pawła. Bywa on nierzadko rozwlekły i często – wedle naszego sposobu myślenia – chaotyczny, szczególnie w jego osobistej korespondencji i prywatnych notatkach. Autor jest jednak tego świadomy, co więcej – wiele razy wyznaje to adresatom swoich listów. Rzucał na papier wszystkie swoje myśli: to cenne świadectwo, ale wymykające się analizie. W związku z tym podawane dalej cytaty z jego pism będą liczne i wielostronicowe. Często trzeba je będzie skracać lub zadowolić się ich streszczeniem, nie gubiąc przy tym myśli całego tekstu<sup>26</sup>.

---

<sup>23</sup> Q IV 423.

<sup>24</sup> TENZE, *List do siostry Malipieri*, 30 czerwca 1512 (F I 164).

<sup>25</sup> Trudności wzrastają w przypadku brudnopisów, brulionów, z którymi dość często mamy do czynienia. Kopiści, którzy sporządzili późniejsze odpisy, byli na tyle uczciwi, że zostawili puste miejsca odpowiadające fragmentom, których nie zdołali odszyfrować.

<sup>26</sup> Trzeba było zrezygnować z cytowania w oryginalnej wersji (łacińskiej lub włoskiej) na dole strony wszystkich fragmentów podawanych tu w tłumaczeniu lub streszczeniu. Zawsze jednak będziemy dawać przynaj-

Nie było tu możliwe przebadanie wszystkich dziedzin aktywności Błogosławionego. Jego dzieło zasługuje na zaangażowanie specjalistów z różnych dziedzin: historyków, filologów i teologów<sup>27</sup>. Lecz Giustiniani był przede wszystkim pustelnikiem. Brał udział w reformie Kościoła, w różnych sporach teologicznych oraz politycznych i współtworzył kulturę literacką swoich czasów jedynie w ramach swojego pustelniczego życia lub przygotowując się do niego. Zatem trzeba tu było ukazać w należyтым świetle właśnie narodziny i rozwój jego powołania do życia eremickiego<sup>28</sup>.

---

mniej referencje pozwalające na sprawdzenie w oryginale. Odsyłają one do oryginałów z Frascati, na które powołują się późniejsze kopie.

<sup>27</sup> Właśnie dla zasugerowania lub ukierunkowania dalszych badań wszystkie datowane teksty przytaczane na dalszych stronicach będą przynajmniej opatrywane referencjami. Liczne teksty doktrynalne, które będą tu jedynie wspomniane, zostaną przeanalizowane w dziele, które ukaże się osobno [zob. wyżej, przyp. 2]. W dodatku III znajduje się inwentarz pism spisanych ręką Błogosławionego. [Zapowiadana przez Leclercqa edycja pism Giustinianiego: *Trattati, lettere e frammenti: dai manoscritti originali dell'Archivio dei Camaldolesi di Monte Corona nell'eremo di Frascati*. 1: *I manoscritti originali custoditi nell'eremo di Frascati*, 2: *I Primi Trattati dell'Amore di Dio*, 3: *I trattati maggiori dell'amor di Dio*, wyd. E. MASSA, L. STURLESE, Roma 1967–2012; *Scritti del beato Paolo Giustiniani*, wyd. Eremiti Camaldolesi di Montecorona, Frascati, 1: *Elogio della vita eremitica*, Frascati 2005; 2: *Riflessioni sulla preghiera e sull'amore di Dio*, Cinisello Balsamo 2010; 3: *Un eremita al servizio della Chiesa: il Libellus ad Leonem 10. e altri opuscoli*, Cinisello Balsamo 2012; zob. też dodatek bibliograficzny na końcu książki].

<sup>28</sup> Jeśli obdarzamy w tej książce Pawła Giustinianiego tytułem błogosławionego, to nie dlatego, by uprzedzać sąd Kościoła o tym, czy zasługuje on na beatyfikację, lecz dlatego, że jest to tytuł tradycyjny, stosowany już przez pierwsze pokolenia mnichów ze Zgromadzenia Góry Koronnej.